PRENUMERATA:
W KRAJU:
rocznie . . Zł. 36
półrocznie . „ 20
ZAGRANICĄ:
rocznie . fr. szw. 36
półrocznie „ 20

Pojedynczy zeszyt
2 Zł. (2 fr. szw.).

PRZEMYSŁ NAFTOWY

DWUTYGODNIK
wydawany nakładem Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie.
Wychodzi 10-go i 25-go każdego miesiąca.
KOMITET REDAKCYJNY
Dr. Stefan Bartoszewicz, Prof. Inż. Zygmunt Bielski, Dr. Stanisław Schaetzel, Dr. Stanisław Unger.
Redaktor odpowiedzialny: Dr. STANISŁAW SCHAETZEL.

Redakcja i Administracja Lwów, ul. Akademicka 17, Gmach Izby Handlowej i Przemysłowej. Telefon Nr. 5-46.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 153.208. Rachunek bieżący w Akc. Banku Hipotecznym we Lwowie.

Oddajemy dzisiaj w ręce naszych Czytelników zeszyt „Przemysłu Naftowego“ zamykający drugi rok naszego wydawnictwa.

Zainteresowanie czytelników i współpraca naszych organizacyj naftowych jak i poszczególnych jednostek, pozwoliły nam w tym okresie pracy rozszerzyć i udoskonalać wydawnictwo, przystosowując je do potrzeb chwili.

Życie gospodarcze idzie jednak coraz szybciej naprzód. Tempo rozwoju technicznego i gospodarczego zagranicą nakłada i na nas, pracujących w przemyśle naftowym, obowiązek ciągłego wzmagania wysiłku, by w tym międzynarodowym wyścigu pracy nie pozostać w tyle. — Pismo nasze ma odzwierciedlać te wysiłki, ma je rejestrować, przedstawiać w ten sposób obraz całokształtu prac i zachęcać do dalszych zmagań. Na wydawnictwie ciąży również obowiązek śledzenia wyników i postępów u innych narodów i zaznajamiania z aktualnemi problemami gospodarczemi jaknajszerszych kół w naszym przemyśle.

W zrozumieniu tego obowiązku staraliśmy się w ubiegłym okresie podawać wiadomości o wszelkich postępach racjonalizacji pracy zagranicą. Obecnie jednak już i w naszem Państwie zaczyna się coraz silniejszy ruch w kierunku naukowego ujęcia i skoordynowania wszystkich czynników wytwórczych czyli t. zw. naukowej organizacji.

Naukowa organizacja to fundament postępu gospodarki narodowej. Zasady jej wszczepiać i rozwijać musimy w naszym przemyśle, gdyż inaczej w krótkim czasie nie bylibyśmy w możności konkurować z innemi państwami.

Chcemy więc temu tak ważnemu działowi, który zapoczątkowaliśmy w ubiegłym roku, poświęcić obecnie specjalną uwagę i skupić w pracy tej jaknajwięcej jednostek, w nadziei, że w ten sposób osiągniemy w naszym przemyśle poważne zdobycze nietylko naukowe, ale przedewszystkiem praktyczne.

Uwzględniając w dużej mierze w dotychczasowej naszej pracy wydawniczej problemy techniczne wiertnictwa naftowego, przystępujemy obecnie również do rozszerzenia działu gospodarczego, prawnego oraz handlowego, które to zagadnienia wymagają również specjalnej uwagi. Nawiązany kontakt z organizacjami oraz wybitnymi pracownikami w kraju i zagranicą, pozwoli nam na publikowanie najbardziej aktualnych zagadnień z tych dziedzin.

Postulaty chwili nakładają więc na wydawnictwo nasze nowe obowiązki, wymagające dalszego wzmożenia wysiłku i rozszerzenia dotychczasowego zakresu pracy. Mamy jednak pełną nadzieję, że zaufanie i współpraca naszych Czytelników towarzyszyć nam będzie nadal a dorobek wspólnej naszej pracy przyczyni się do utorowania dróg postępu i rozwoju w naszym przemyśle.

KOMITET REDAKCYJNY.

Inż. JULJAN OBTUŁOWICZ.

Wyniki i zadania geologji na terenach zachodniego zagłębia naftowego. *)

W zachodniem zagłębiu naftowem w obecnym roku można obserwować większe zainteresowanie się terenami naftowemi skutkiem czego i ilość poszukiwawczych wierceń stale wzrasta. Niewątpliwie ma to związek ze spadkiem ogólnej produkcji w zagłębiu borysławskiem. Tak jak po roku 1900 Borysław przyczynił się do upadku przemysłu naftowego w zachodniem zagłębiu, tak dzisiaj widać powrotną falę na stare mniej wydatne, płytkie a długo produktywne tereny naftowe.

Szkoda, że nie można dzisiaj posługiwać się ogólnem zdjęciem geologicznem dla tych terenów, tak jak mamy je dla Karpat wschodnich, a któreby posłużyło do wydzielenia poszczególnych terenów prawdopodobnie ropnych i do odpowiedniego skierowania robót poszukiwawczych.

Stan ten po części spowodował sam przemysł naftowy, który aż do ostatnich lat niedoceniał, jak też i nie umiał wyzyskać pracy geologa. Korzystał tylko przygodnie z jego pracy, n. p. w celu wskazania miejsca pod nowy odwiart, na podstawie pobieżnego badania terenu, lub też brał orzeczenia dla różnych ryzykownych spekulacyj terenowych, a odsunął go zupełnie od sfery swoich roponośnych interesów.

Przemysł w ten sposób pracując, wyrobił się na spekulacyjny nie pracujący na dłuższą metę, a jako taki nie myślał o konieczności systematycznego zwiększania zapasów terenowych, dlatego też każdy kryzys pozostawiał na nim silne szczerby.

Dzisiaj przechodzimy kryzys z powodu spadku produkcji, niema przygotowanych zapasów terenowych, aby produkcję podtrzymać.

Od kilku lat widać gorączkowe wysiłki, aby nadrobić to wszystko co w ostatnich dziesiątkach lat zaniedbano. Jeśli jednak praca ta ma dać rezultat musi być prowadzona spokojnie i planowo. Współpraca geologji powinna być jedną z podstaw rozwoju przemysłu naftowego.

W zachodnim okręgu naftowym powstała Stała Komisja techniczna przy O. U. G. w Jaśle, aby przemysłowi naftowemu stale udzielać porad w kwestjach dla niego żywotnych. Najczynniejszą sekcją komisji jest sekcja geologiczna, która pracę swą skierowała główniej na tereny kopalniane eksploatowane.

Strefy ropy w zachodniem zagłębiu naftowem rozmieszczone są głównie w depresji krośnieńskiej wydzielonej przez prof. Dr. Nowaka, a ograniczonej od południa facjesem magórskim w formie nasunięcia, zaś od północy strefą zewnętrzną, wypiętrzeń kredy inoceramowej. W strefie depresyjnej znajdują się wązkie sfałdowania o rozciągłości dochodzącej do kilkudziesięciu kilometrów. Na ich budowę składają się:

1) warstwy oligocenu, piaskowce, łupki warstw krośnieńskich i poniżej łupki menilitowe z rogowcami,
2) eocen, składający się w górze z łupków zielonych i czerwonych, a w dolnych partjach przechodzący w zlepieńce i piaskowce, przegradzane jedną lub kilkoma strefami łupków zielonych. Do niżej leżącego paleocenu zalicza się strefę łupków ciemno-szarych z piaskowcami gruboziarnistemi,
3) kreda typu śląskiego z piaskowcami grubo i średnio-ziarnistemi i zlepieńcami w formie grubych ławic przegradzanych cienkiemi warstwami łupków ciemnych.

W większości wypadków budowa tych fałdów ma charakter antyklin o stromych skrzydłach południowych, oraz zredukowanych i podwiniętych względnie obalonych północnych. Niejednokrotnie spotyka się odstępstwa przez wtórne sfałdowanie lub nasunięcie południowego skrzydła na północne.

Na szczytach antyklin w miejscach najwyższych wypiętrzeń, dzięki czynnikom erozyjnym głębsze warstwy produktywne odsłaniają się na powierzchnię i przeważnie zaznaczają się wyciekami ropnemi. Do niedawna wyłącznie w tych partjach rozwijało się i tut. kopalnictwo. Sama natura była tu sprzymierzeńcem przemysłowca naftowego. Powstałe w ten sposób pola naftowe są już obecnie na wyczerpaniu, lub też gruntownie zawodnione z powodu niezrozumienia potrzeby oddzielania horyzontów ropnych od wodnych, a często nieznajomości budowy tektonicznej. Drogą tą ceną okupiwszy doświadczenie, powinniśmy w przyszłości posługiwać się współpracą geologa, stale a nie tylko w momencie zakładania pierwszego odwiartu.

Najwięcej wysuniętą na południe strefą naftową są kopalnie w Siarach, Sękowej, Ropicy polskiej i ruskiej, Męcinie i innych. Piaskowce ropne eocenu i kredy facjesu magórskiego odsłaniają się tutaj na powierzchni. Ropę eksploatowano tu od roku 1850 przy pomocy ręcznie kopanych studni do niewielkich głębokości. Brak szczegółowych zdjęć geologicznych utrudnia wysnuwanie jakichkolwiek wniosków o przyszłości tego rejonu.

Następna ku północy strefa eksploatacyjna znajduje się na fałdzie Kobylanka—Dominikowice — Kryg —Libusza—Lipinki. Fałd ten rozpoczynając się wypiętrzeniem kredy nad rzeką Ropą zanurza się w kierunku wschodnim, by w Lipinkach zmienić kierunek na północno-wschodni pod wpływem nasunięcia harklowskiego. W Kobylance występuje podwójne sfałdowanie i obalenie północnej części siodła, w Krygu i Libuszy istnieją liczne poprzeczne dyzlokacje. Kopalnie w Kobylance-Dominikowicach i zach. części Krygu czerpią ropę z kredy śląskiej ze sfałdowania południowego. Przeciętna produkja na jeden odwiart wynosi 90 cyst. Wschodnia część Krygu czerpie ropę z eocenu jak i kopalnie w Libuszy i Lipinkach, te ostatnie położone są na sfałdowaniu północnem. Roboty górnicze rozpoczęto w Lipinkach około roku 1859. Jeden z otworów (Nr. 1,) jeszcze po 68 latach daje dziennie 50 kg. ropy.

*) Koreferat wygłoszony na Zjeździe Naftowym dnia 27. czerwca 1927 r.

Nieco na północ znajdują się kopalnie Harklowej, które czerpią ropę z warstw krośnieńskich fałdów oligoceńskich znajdujących się pod nasunięciem magórskiego eocenu. Dalszy bieg tych wgłębnych fałdów czy też łusek nie jest dzisiaj wyjaśniony, istnieją tylko na ten temat różne hipotezy.

Stara kopalnia została opracowana przez P. H. de Cizancourt'a, tutaj wspomnę tylko o nowem polu na zachód od starej kopalni leżącem, gdzie ostatnie odwiarty w partji szczytowej odkryły kopułę o znacznej produkcji. Nieco dalej na południe wysunięte obecnie dowiercone odwiarty otrzymały tylko ślady ropy, a w kierunku zachodnim na zapadzie osi fałdu jeden odwiart otrzymał minimalną produkcję. Na tem polu przeciętna produkcja na odwiart wynosi 80 cyst., przy średniej głębokości około 400 m.

Na południowy wschód od nasunięcia Harklowskiego znane jest wypiętrzenie eoceńskie przechodzące przez Zboiska — Lubatówkę — Iwonicz — Klimkówkę — Rymanów — Rudawkę wymanowską. Fałd ten obalony na zachód od Klimkówki, w kierunku wschodnim nasuwa się na warstwy krośnieńskie skrzydła północnego. Horyzonty ropne w liczbie 4-ch występują w drugim piaskowcu ciężkowickim. Przeciętna produkcja odwiartu 160 cystern.

Terenem przyszłości tego siodła wydają się być okolice Rymanowa, dotychczasowe wiercenia poszukiwawcze nie dały rezultatów pozytywnych, ponieważ nie zdołano oddzielić horyzontu wód mineralnych od ropnych. Na północ od tej linji znajdujemy wielokrotnie opisywane wypiętrzenie eoceńskie przebiegające przez Łężyny, Poraj, Bóbrkę, Wietrzno, Równe Rogi. Największą produkcję na tym fałdzie miały otwory strefy zanurzania się eocenu pod menility, n. p. odwiart Nr. 4 Towarzystwa naftowego w Rogach wydał około 2000 cystern przy początkowej produkcji 40 cystern dziennie.

Na zachód od nasunięcia harklowskiego i z pod niego wynurza się w Głębokiej fałd Biecz-Ciężkowice. Biegnie on w kierunku północno-zachodnim jako wązkie wypiętrzenie eoceńskie prawie do Ciężkowic, tutaj zaś nagle rozszerza się, osiągając największą elewację w warstwach kredowych.

Budowa fałdu jest podobna, charakterystyczna dla typu zachodnich fałdów (normalne strome skrzydło południowe, północne zredukowane i obalone). Wązka ta strefa ropna o długości blisko 30 klm. jest eksploatowaną na małej przestrzeni w Bieczu i Korczynie, w szczytowej partji siodła na szerokości 150 m. Piaskowce roponośne znajdujące się pod grubą warstwą łupków ilastych, należą do eocenu. Ostatnio odwiercony odwiart Nr. 8 kopalni „Stanisław" w głębokości 310 m. otrzymał produkcję przeszło 12.000 kg. Średnia miesięczna produkcja innych odwiartów wynosi około 4—6 cystern miesięcznie, o ile woda mineralna występująca w piaskowcu ciężkowickim jest należycie izolowana. Ropa uzyskiwana jest wysoko gatunkowa, zawiera powyżej 50% benzyn i 25% nafty. Obecnie daje się zauważyć większe ożywienie ruchu wiertniczego, o czem świadczy szereg nowo powstałych kopalń. Wiercenia poszukiwawcze przeprowadzają obecnie trzy Spółki: „Horta" i „Kasztelanja" w gminie Biecz i Spółka „Biecz" w gminie Racławice. Spółka „Horta" założyła odwiart w odległości 600 m. od starej kopalni, osiągnięto głębokość 230 m. przy silnych śladach gazu i ropy, w najbliższych metrach należy oczekiwać znacznej produkcji. Odwiart Spółki „Kasztelanja" leży w odległości 1000 m. od kopalni „Horta", wiercenie dopiero rozpoczęto. Odwiart Spółki „Biecz" w gminie Racławice, odległy o 5 klm. od starej kopalni w Bieczu, będzie puszczony w ruch w najbliższym czasie.

Przed 20 laty wywiercono na tym fałdzie w Strzeszynie między Bieczem a Racławicami dwa odwiarty. Wynik był negatywny, oba odwiarty założone były za daleko od osi siodła, skutkiem czego, z powodu stromych upadów przy głębokościach dochodzących do 600 m. nie osiągnięto jeszcze horyzontów ropnych. Rozwój dalszych wierceń poszukiwawczych pójdzie w kierunku biegu fałdu ku Ciężkowicom.

Na południe od Jasła zaczyna się w Sobniowie długa, bo dochodząca do 40 klm. antyklina, której wschodni kraniec znany jest we Wzdowie. Wschodnia jej część ma bieg ogólno-karpacki, a od Krościeńka po szeregu pęknięć poprzecznych zmienia go na zachodni wykonując łuk wygięty w stronę północną. Najwyższą elewację osiąga na Białobrzegach i Krościeńku, gdzie na powierzchni odsłania się cały eocen. Następnie oś fałdu zanurza się w obu kierunkach, tworząc w kilku miejscach elewację. Ku zachodowi mamy elewacje w Potoku, Brzezówce, Męcince, Sądkowej i ostatnią w Sobniowie, w kierunku południowo-wschodnim zaś w Krościeńku, Haczowie i Trześniowie. Na największej elewacji fałd ma budowę antykliny obalonej ze zredukowanem silnie skrzydłem północnym. W potoku można zauważyć podwójne sfałdowanie, które na terenie Męcinki i Brzezówki zamieniło się w łuski nasunięte na północne skrzydło pod wpływem bardzo silnych ściśnień z południa. O wielkości ciśnień świadczą górne warstwy eocenu i oligocenu bardzo silnie spiętrzone, których upady są prawie pionowe, w warstwach tych praca technika jest bardzo utrudniona. Na wypiętrzeniu Sobniowa zaleganie warstw jest bardzo łagodne. W kierunku wschodnim znana jest tylko część południowa tej podwójnej sfałdowanej antykliny, północna obecnie jest w opracowaniu. Dolny eocen, który w całej antyklinie jest złożem produktywnem, wykształcony jest w formie dwóch kompleksów piaskowców i zlepieńców. W pierwszym występują ślady ropne i woda mineralna, a drugi jest na całej antyklinie ropny lub gazowy. Kopalnie na najwyższej elewacji w Krościeńku, czerpią ropę z pierwszego piaskowca, wydajność na szyb wynosiła 150 cystern, a odwiarty dochodziły do głębokości 300 m. Kopalnie Arnold i Kronem wyprodukowały w latach 1859—1926 około 13.000 wagonów z 47 odwiartów. Dzisiaj pole to jest już na wyczerpaniu. Kopalnie potockie otrzymuję ropę z drugiego piaskowca na głębokości od 400—700 m., a przeciętna wydajność odwiartu wynosi około 360 cystern. Kopalnie te wyprodukowały od roku 1895 około 55.000 cystern ropy. Obecnie kopalnia nie rozwija się, produkcja spada z powodu wadliwego zamykania wód.

Na terenie gazowym w Jaszczwi, Męcince, Brzezówce nawiercano drugi piaskowiec północnej łuski na całej przestrzeni. Największa elewacja przypada na Brzezówkę, gdzie odwiarty w 700 m. otrzymują horyzont gazowy. Dalej na wschód i zachód głębokość ich dochodzi do 1000 m. Ogółem za ostatnie 7-lecie wyprodukowały wszystkie szyby około 800.000.000 m^3 z 22 odwiartów.

Na zapadzie osi siodła w Jaszczwi otrzymały

niektóre odwiarty po spadku produkcji gazowej także niewielkie ilości ropy. Dalej na północ położony odwiart Gaz Nr. VI, otrzymał w głębokości 950 m. produkcję ropy około 4-ch wagonów miesięcznie. W zeszłym roku wszystkie te otwory ropne wyprodukowały około 58 cystern ropy. Najdalej na zachód wysunięte wiercenie poszukiwawcze na tejże antyklinie znajduje się w Sobniowie. Założony tu odwiart przewiercał do 894 m. oligocen, t. j. warstwy krośnieńskie dolne i łupki menilitowe, a do obecnej głębokości 1027 m. nie przebił jeszcze górnego eocenu, wiercenie na razie zostało wstrzymane.

Dalsze szyby na południowy wschód od Krościeńka nie dowierciły piaskowców dolnego eocenu, a tem samem nie otrzymały właściwego horyzontu roponośnego, n. p. otwory w Trześniowie przewierciły zaledwie oligocen i otrzymały w piaskowcach menilitowych niewielkie ilości ropy. Należałoby w tej części przynajmniej jednym odwiartem przekonać się o ropodajności dolnego eocenu.

Dalej na północ znajduje się fałd kredowy z kopalniami w Zmiennicy i Turzempolu. Ropa pochodzi tu z piaskowca ciężkowickiego, przeciętna produkcja odwiartu 110 cystern, a głębokość 500—700 m. Możliwość dalszego rozwoju wierceń istnieje w kierunku zapadania osi siodła ku płd.-wschodowi, w tym celu został niedawno uruchomiony odwiart w Strachocinie.

Równolegle od tego wyżej opisanego fałdu dalej na północ ciągnie się fałd kredowy Starej wsi, Humnisk, Grabownicy i Lalina. Największa elewacja znajduje się w Lalinie w warstwach kredowych odsłoniętych na szerokiej przestrzeni, w stronę Humnisk oś fałdu zanurza się, a największa depresja przypada na północny wschód od Brzozowa, w dalszym biegu w kierunku północno-zachodnim oś podnosi się, a na powierzchni odsłania się znowu kreda. Skrzydło północne antykliny jest obalone i bardzo silne zredukowane, skrzydło południowe wtórnie sfałdowane, ma upady około 70°. Wiercenie jest tu trudne, a jeszcze gorsze jest zamknięcie wody w warstwach kredowych obecnie używanemi metodami. Warstwą roponośną są piaskowce kredowe wgłąb. Przeciętna wydajność odwiartu wynosi w Grabownicy 220 cystern, w Humniskach 160 cystern, w Starej wsi 54 cystern. W dużej mierze do wyjaśnienia budowy jak też i zbadania szerokości strefy ropnej przyczyniły się ostatnie wiercenia firmy „Galicja". Na fałdzie eoceńskim w Dydni wywiercono dwa otwory. Odwiart Nr. I. po przewierceniu eocenu w 120 m. otrzymał podwinięte łupki menilitowe i został zastanowiony. Obecnie założono nowy odwiart Nr. II, który przebił warstwy oligocenu i wszedł w eocen, przyczem od 240—270 m. przewiercał łupki czerwone z cieńkiemi wkładkami piaskowców i śladami ropy. Jeszcze więcej na północ wysuniętym był odwiart poszukiwawczy w Izdebkach. Założony on został na południowym skrzydle siodła na oligocenie w odległości około 200 m. od wycieków ropnych, do ostatniej głębokości 354 m; poważniejszych śladów ropy nie otrzymano.

Dotychczas omówione fałdy zachodniej części depresji krośnieńskiej o wypiętrzeniach kredy lub eocenu. Pozostaje jeszcze powiedzieć kilka słów o fałdach, które ciągną się dalej ku południowemu wschodowi i odznaczają się na powierzchni wypiętrzeniami tylko w warstwach krościeńskich. Fałd na południe od Mokrego posiada strome skrzydło południowe i podwinięte północne. Produkcję ropy uzyskuje się z trzech horyzontów w głęb. od 150—450 m., ropa jest bezparafinowa o zawartości benzyny około 40%. Wód wgłębnych mineralnych dotychczas nie nawiercono, przeciętna produkcja otworu wynosi 60 cystern. Poszukiwania dalsze skierowane są chwilowo w kierunku południowo-wschodnim. Na większe produkcje na tym fałdzie, już to z przyczyny stromej budowy, już to z powodu struktury petrograficznej samych warstw, trudno liczyć.

Na południe od Zagórza przebiega linja naftowa Płowce, Tarnawa, Wielopole, Zagórz, Hoczew, na przestrzeni Wielopole - Zagórz przedstawia się ona jako normalnie zbudowana antyklina. Brak materjałów jakoteż i zapisków z odwierconych odwiartów utrudnia orjentację, produkcja pochodziła zdaje się z dolnych warstw krościeńkich z kilku horyzontów od 400—700 m. Pierwsze głębokie otwory produkowały podobno do 14 cystern dziennie. Przeciętna produkcja na odwiart w Wielopolu wynosiła 535 cystern, a w Zagórzu 618 cystern.

Rejon ten jak widać z powyższych dat był zasobny w ropę, dziś jednak z powodu zawodnienia jest zupełnie stracony. Ogromne trudności w kierunku systematycznego zamykania wód nastręczał charakter warstw, trudność identyfikowania tychże i stosunkowo wązka strefa eksploatacyjna.

Należy tu jeszcze wspomnieć o wierceniu poszukiwawczem na wypiętrzeniu kredy w Chmielniku koło Rzeszowa. Założony tam odwiart doszedł do głęb. 180 m. przebijajc piaskowce i łupki inoceramowe, z ostatnich metrów miały przyjść dość silne gazy. Roboty wiertnicze wstrzymano od dwu lat z powodu braku środków.

Zbierając wyniki dotychczasowych prac nad eksploatacją złóż naftowych skonstatować należy, że największe szkody wyrządziło kopalnictwu zawodnienie. Nie odczuwano tego względnie kwestja ta nie była aktualną, gdy prężność pokładowa horyzontów ropnych czy gazowych była większa od ciśnienia wód niezamkniętych, gdy jednak sprężność ta spadła woda zalewała horyzont produktywny. Otwory zaniechane, bądź wskutek nierentownej produkcji, bądź skutek zalania wodą, po wyciągnięciu wszystkich dających się wydobyć rur, zasypywano, zamiast stosować wodoszczelne zabicie przy ścisłej kontroli. W tych warunkach zmarnowano wiele starych kopalń, z których można było jeszcze wydobyć znaczne ilości ropy, przy zastosowaniu odpowiednich znanych metod ożywiania produkcji.

Z powyższych wywodów wynika, że odbudowa złóż ropnych była prowadzona tylko na kilku fałdach i to na niecałej ich długości. Pozostaje jeszcze do odwiercenia północna zewnętrzna strefa wypiętrzeń kredowych i szereg fałdów w depresji krościeńskiej, kartowanych obecnie przez geologów Państwowego Instytutu Geologicznego. Przyspieszenie tych zdjęć jakoteż wydanie monografji starych i istniejących kopalń przyczyni się do ożywienia poszukiwań, co niewątpliwie wpłynie na wydatne powiększenie się produkcji zagłębia zachodniego.

Dyskusja

nad referatami z zakresu geologji naftowej wygłoszonemi na Zjeździe naftowym w czerwcu 1927 r. przez pp. prof. H. Arctowskiego, Inż. J. J. Zielińskiego, Dr. B. Świderskiego i Inż. J. Obtułowicza.

Prof. Bohdanowicz omawia metody, jakiemi zdążamy do odkrycia złóż ropy i podaje cyfrowo ilość geologów, pracujących w amerykańskim przemyśle naftowym, porównując ją z ilością tychże w Polsce. Okazuje się, że u nas pracuje stosunkowo więcej geologów. Warunkiem powodzenia pracy geologa jest: 1) zdobycie zaufania firm naftowych, 2) odpowiednie środki na przeprowadzanie badań. Następnie omawia pokrótce organizację pracy geologów państwowych i prywatnych i prosi, by ważną tą sprawę rozpatrzono w dyskusji.

Inż. Libański stwierdza, że badania geofizyczne w inny państwach postąpiły bardzo daleko naprzód. Mowcę interesuje specjalnie kwestja poszukiwań, któreby usunęły ryzyko wiercenia, przyczem wspomina jako o najbardziej nadających się tu metodach elektro-magnetycznych oraz rózdżce czarodziejskiej, co do których to sposobów znajdujemy wiele materjałów w publikacjach i doświadczeniach przeprowadzonych w innych państwach. Mowca powołuje się na inż. Krohmana, który przy pomocy metody indukcyjnej (Elbof) określa położenia złóż gazowych i ropnych tak dokładnie, że badania jego zmniejszają kolosalnie ryzyko wierceń. Inne metody geofizyczne są mniej skuteczne i trudniejsze od elektromagnetycznych, odrywają tylko rolę pomocniczą przy badaniach geofizycznych. Mowca poleca gorąco zajęcie się wspomnianemi metodami.

Prof. Morozewicz omawia badania wagą Eötvösa w okolicy Kałusza przeprowadzone przez p. Janczewskiego geologa Państwowego Instytutu Geologicznego. W ciągu 2 miesięcy zbadano 18 punktów w terenie znanym celem wypróbowania instrumentu i skonstatowano zgodność z wynikami badań geologicznych. Waga Eötvösa zobrazowuje dokładnie defekty i ekscesy mas w głębi i daje geologowi podstawę do rozwiązania tektoniki terenu. Istnieje plan zbadania w ten sposób całego Podkarpacia.

Inż. J. J. Zieliński. W sprawie metody Elbof powołuje się na krytykę tejże w swoim koreferacie i stwierdza, że metoda ta poza bardzo nielicznemi wyjątkami nie nadaje się do oznaczania położenia złoża ropy lub gazu. Metoda Elbof byłaby jedną najmniej godną zastosowania w naszych warunkach.

W sprawie badań wagą Eötvösa podkreśla mowca, iż wymaga ona szczegółowych i długotrwałych prac, co nie pozwoli na szybkie zbadanie Podkarpacia. Metody grawimetrycznej należałoby użyć tylko do rozwiązania ważniejszych problemów, któreby się wyłoniły przy innych badaniach n. p. magnetycznych.

Prof. Bohdanowicz wyraża zapatrywanie, że obecnie nie możemy krytykować metod geofizycznych, narazie należy przekonać przemysł, że należałoby je u nas stosować, wyboru zaś metody dokonają specjaliści. Trzeba również wpłynąć na Rząd, by poparł te badania. Mowca powołując się na badania przeprowadzone w okolicach Kałusza stwierdza, że waga Eötvösa jest już instrumentem dawno stosowanym, próby wszelkie więc są już niepotrzebne, należałoby więc jaknajszybciej przystąpić do poszukiwań.

Prof. Morozewicz podkreśla, że każdy aparat ma swoje specjalne właściwości i dlatego należy zawsze poświęcić trochę czasu dla zapoznania się z nim. Odnośnie do zastosowania metody Eötvösa powołuje się mowca na opinje Zjazdu geologów w Madrycie w roku 1926, który uznał wagę za bardzo odpowiednią do szerokiego stosowania.

Dyr. Herz przypomina, iż istnieje projekt założenia Towarzystwa dla wierceń poszukiwawczych. W programie tego Towarzystwa powinny się znaleźć również badania geofizyczne, dokładne ich przeprowadzenie bowiem może dopiero zagwarantować pomyślne rezultaty.

Prof. Morozewicz wyjaśnia, że w bieżącym roku pracuje w Karpatach 12 geologów. Liczbę ich należałoby powiększyć, brak jednak narazie odpowiednich funduszów.

Dr. Bartoszewicz stwierdza, że w obecnej dobie czas najwyższy na przeprowadzenie poszukiwań za ropą. Trzeba starać się o wywołanie zrozumienia dla tych prac u czynników rządowych. Mowca zaznacza, iż odczuwa się dotkliwy brak dokładnej monografji terenów naftowych i ich klasyfikacji, co jest powodem małego zainteresowania kapitału zagranicznego. Mowca zgadza się na rezolucje proponowane przez Dr. Świderskiego, proponuje jednak dodanie jeszcze petycyj, aby Rząd przeznaczył dochody z ropy bruttowej w roku następnym w całości na badania geologiczne. W roku zeszłym dochody te wyniosły około 2 miljonów złotych, na badania zaś geologiczne przeznaczono tylko 700.000.

Inż. Fingerchut proponuje, by w rezolucji zwrócić specjalną uwagę na doniosłość przeprowadzenia wierceń poszukiwawczych w zagłębiu zachodniem ze względu na obronę Państwa.

Inż. Zieliński omawia przypuszczalny plan wierceń na czas najbliższy w poszczególnych rejonach wymienionych przez Dr. Świderskiego, a mianowicie:

1) Strefa przedgórza nie jest dotychczas wystarczająco zbadana, niezbędnem jest zastosowanie na szeroką skalę badań geofizycznych i płytkich wierceń odkrywkowych,

2) strefa brzeżna wchodnio-karpacka jest naogół przygotowana pod względem geologicznym do rozpoczęcia planowych wierceń poszukiwawczych. W tym celu wskazanem by było odwiercenie kilku głębokich otworów w linji prostopadłej do brzegu Karpat na jednej z elewacji poprzecznych,

3) strefa wysokich pasm górskich nie może być obecnie brana pod uwagą.

4) strefa na zachód od doliny Sanu przy stosunkowo nieznacznej głębokości złóż nadaje się wybitnie do rozwinięcia ruchu wiertniczego w dwu kierunkach:

a) reektywowania i rozszerzenia dawnych kopalń jak n. p. Siary, Sękowa, Ropica ruska, Męcina, Witryłów, Wara,

b) zakładania szybów poszukiwawczych na nieodkrytych jeszcze siodłach między linjami kolejowemi Nowy Zagórz-Stróże i Przemyśl-Tarnów, brak monografji kopalń a przedewszystkiem Borysławia przypisuje w dużej mierze niezorganizowaniu współpracy między Stacją geologiczną a geologami firmowymi, przy

odpowiednim podziale pracy ważna ta sprawa może być szybko rozwiązana.

Prof. Rogala stwierdza, iż w sferach rządowych niema dotychczas zrozumienia doniosłości zagadnień naftowych. Rezolucje analogiczne do zgłoszonych dzisiaj były przedłożone przez mowcę i Dr. Tołwińskiego jeszcze w roku zeszłym sprawa jednak nie posunęła się o wiele naprzód. Mowca omawia następnie braki stacji geologicznej w Borysławiu, która nie może nieposiadając odpowiednich środków rozwinąć należytej działalności. Mowca podkreśla, iż daje się dotkliwie odczuwać brak map geologicznych Karpat zachodnich, co uniemożliwia przeprowadzenie badań geofizycznych. Rząd dotychczas nie przeznaczył odpowiednich funduszów na badania geologiczne a uposażenie katedr, które wychowują przyszłych geologów jest wprost absurdalnie znikome. Rząd jako największy przemysłowiec naftowy (własne tereny i rafinerja) powinien w dobrze zrozumianym interesie Państwa pokryś 90% wydatków na badania geologiczne.

Inż. Friedberg wyjaśnia, iż gospodarka Wydziału Naftowego jest ograniczona budżetem i narazie może być z tego powodu mowa tylko o dotacjach doraźnych. Przemysł powinien się jednak domagać podwyższenia tych dotacyj. Mowca stwierdza potrzebę przedewszystkiem większej ilości stałych geologów państwowych tudzież potrzebę należytego uposażenia katedr geologji naftowej i geofizyki.

Dyr. Herz proponuje, by zwrócić się do Rządu, aby zakupił aparaty geofizyczne, gdyż na przeprowadzenie samych prac badawczych znajdą się zdaniem mowcy pieniądze.

Inż. Goblot zwraca uwagę na trudności związane z badaniami geofizycznemi. Do badań tych muszą być tereny już dokładnie znane i skartowane. Trzeba wyszkolić ludzi, aby umieli się obchodzić z instrumentami i należy wypróbować, jakie metody będą się najlepiej nadawać na naszych terenach. Zbytni pośpiech nie jest więc tu wskazany. Główną uwagę należy zwrócić na przeprowadzenie badań geologicznych oraz wierceń poszukiwawczych.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Ustawodawstwo i rozporządzenia.

Podatki i opłaty.

Termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1928. — Termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. („Dz. U. R. P." Nr. 79, poz. 550) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927 r.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Do świadectw przemysłowych na rok 1928 będzie pobierany 10% nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 będą nabyte w 1927 r., czy też w 1928 r.

Odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu w roku budżetowym 1928/29 10% nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich ukaże się w dniach najbliższych.

Opłaty stemplowe wiążące się umowami, zawartemi przed dniem 1. stycznia 1927 r. unormowane zostały rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15. listopada 1927 r. Dz. U. Nr. 106 poz. 914. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1928 r.

Społeczne.

Ustawa o ubezpieczeniu robotników od wypadków zmieniona została częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r, Dz. U. Nr. 106. poz. 910 w ten sposób, iż Minister P. i O. S. ma prawo rozwiązać Zarząd Zakładu Ubezpieczenia i powierzyć sprawowanie wszystkich jego czynności delegatowi Rządu. Jako organ doradczy powołaną zostanie Rada Tymczasowa.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych unormowane zostało rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. Dz. U. Nr. 106 poz. 9 1.

Rozporządzenie to wprowadza zasadnicze zmiany w dotychczasowych przepisach, wymaga tedy dokładnego zapoznania się z jego postanowieniami.

Poniżej przytaczamy najważniejsze wyjątki z omawianego rozporządzenia.

Rodzaje ubezpieczenia.

Rozporządzenie normuje ubezpieczenie pracowników umysłowych (art. 1):

1) na wypadek braku pracy,
2) na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu,
3) na starość,
4) na wypadek śmierci.

Wejście w życie rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych zostało oznaczone (art. 170) na 1. stycznia 1928, t. j. w tym terminie należy oczekiwać ukazania się rozporządzeń wykonawczych, dotyczących stopniowego wprowadzenia w życie postanowień Rozporządzenia w poszczególnych województwach i na obszarze m. st. Warszawy całkowicie lub stopniowo tak co do poszczególnych działów ubezpieczenia, jak i co do poszczególnych kategoryj osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia (art. 168).

Osoby podlegające ubezpieczeniu.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają (art. 2) pracownicy umysłowi, zatrudnieni u osób fizycznych lub prawnych prawa prywatnego lub publicznego (bez względu na czas trwania zatrudnienia i wysokości wynagrodzenia), którzy ukończyli 16 lat życia i którzy w chwili objęcia zatrudnienia, usprawiedliwiającego ubezpieczenie nie przekroczyli 60 lat życia.

Za pracowników umysłowych w rozumieniu Rozporządzenia uważa się (art. 3): osoby, spełniające czynności administra-

cyjne i nadzorcze (zarządcy i kierownicy przedsiębiorstw, inżynierowie, technicy, kontrolerzy, sztygarzy, majstrowie, oficjaliści rolni i leśni i t. p.); osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, rachunkowe rysunkowe i kalkulacyjne; sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi, posiadający określone kwalifikacje, telefoniści, telegrafiści, nauczyciele, wychowawcy, malarze, rzeźbiarze, muzycy, artystyczny personel teatru, dziennikarze, personel lekarski, farmaceuci, dysponenci, akwizytorzy, kapitanowie oficerowie, zarządcy i asystenci zarządu statków morskich lub rzecznych.

Nie podlegający ubezpieczeniu.

Przepisy art. 5 wymieniają kategorje osób niepodlegających ubezpieczeniu. Nie podlegają między innymi ubezpieczeniu osoby, których czynności uzasadniające obowiązek ubezpieczenia stanowią zajęcie uboczne, przynoszące dochód niższy, niż inne stałe czynności zarobkowe, nie uzasadniające obowiązku ubezpieczenia np. radcowie prawni.

Możność zwolnienia.

Pozatem na własne żądanie mogą być zwolnieni od ubezpieczenia (art. 6) studenci wyższych uczelni, aplikanci adwokaccy i kandydaci notarjalni, lekarze i weterynarze, zatrudnieni u techników cywilnych kandydaci do tego zawodu, duchowni uznanych w państwie wyznań, rodzice, dziadkowie i małżonek pracodawcy oraz pochodzący z wyboru członkowie organów osób prawnych.

Grupy zarobkowe.

Podlegający ubezpieczeniu pracownicy umysłowi zaliczani będą (art. 14) stosownie do popieranego wynagrodzenia na 14 grup zarobkowych:

Grupa zarobkowa:	Odpowiadająca jej płaca podstawowa:
A od 60 do 90 zł. miesięcznie wyłącznie	60 zł.
B „ 90 „ 120 „ „ „	90 „
C „ 120 „ 150 „ „ „	120 „
D „ 150 „ 180 „ „ „	150 „
E „ 180 „ 220 „ „ „	180 „
F „ 220 „ 260 „ „ „	220 „
G „ 260 „ 300 „ „ „	260 „
H „ 300 „ 360 „ „ „	300 „
I „ 360 „ 420 „ „ „	360 „
J „ 420 „ 480 „ „ „	420 „
K „ 480 „ 560 „ „ „	480 „
L „ 560 „ 640 „ „ „	560 „
M „ 640 „ 720 „ „ „	640 „
N „ 720 „ i wyżej	720 „

Do wynagrodzenia, podlegającego zaliczeniu do ubezpieczenia należy, prócz miesięcznej płacy stałej w gotówce także udział w zyskach, wynagrodzenie w naturze i wszelkie inne sumy, otrzymywane na podstawie przepisów prawnych, umowy lub zwyczaju obok płacy lub zamiast niej. Wartość wynagrodzenia w naturze ustali Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych względnie na wniosek Zakładu, powiatowa władza administracyjna po wysłuchaniu opinji organizacyj pracowników i pracodawców.

Wysokość i opłata składek.

Wysokość składki została ustalona (art. 102, 103) na przeciąg pierwszych 5 lat w łącznej wysokości 10% płacy podstawowej (w tem 2% wynosi składka z tytułu ubezpieczenia od bezrobocia). W zależności od grupy zarobkowej pracodawca opłaca odpowiednią część składki, przypadającej za ubezpieczonego, a mianowicie:

W grupie A (pracownicy, nie pobierający żadnego wynagrodzenia lub wynagrodzenie mniejsze niż 60 zł. miesięcznie) składkę opłaca wyłącznie pracodawca z własnych funduszów.

W innych grupach:

przy wynagrodzeniu miesięcznem:	pracodawca opłaca:	pracownik opłaca:
powyżej 60 do 400 zł.	3/5 składki	2/5 składki
„ 400 — 800 „	1/2 „	1/2 „
„ 800 „	2/5 „	3/5 „

Obowiązek płacenia składek powstanie w dacie, która będzie ogłoszoną w rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, a pracownicze Kasy Przezorności i Emerytalne.

Rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nie zawiera postanowień nakazujących przymusową likwidację pracowniczych kas emerytalnych, przezorności i t. p. istniejących w b. zaborze rosyjskim na podstawie umowy między pracodawcą a pracownikami, przewiduje jednak (art. 162), że zobowiązanie umowne pracodawcy do ponoszenia części opłat na rzecz tych Kas zmniejsza się z chwilą wejścia w życie ustawy z mocy samego prawa odpowiednio do ciężaru, jaki nakładają na pracodawcę postanowienia Rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Ustalenie wartości złota. — Poczynając od 1924 r., była codziennie w „Monitorze Polskim" ogłaszana przez Ministra Skarbu wartość 1 grama czystego złota. Wartość ta była ustalana dla obliczania zobowiązań, zawieranych w zł. w złocie.

Wobec stabilizacji złotego uznane zostało za niepotrzebne ogłaszanie codziennie wartości grama złota. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 28/XI 1927 r. Dz. U. Nr. 109 poz. 932 w sprawie ustalenia trybu ogłaszania wartości złota postanawia, że wartość ta będzie ogłaszana przez Ministra Skarbu w „Monitorze Polskim" z końcem każdego miesiąca z mocą obowiązującą na miesiąc następny.

W razie jednakże zmiany tej wartości w ciągu miesiąca będzie ono zmieniane nowem obwieszczeniem. Nowy tryb ogłaszania wartości złota będzie zastosowany z dniem 1 stycznia 1928 r.

Wycofanie biletów zdawkowych 2-złotowych. — Rozporządzenie z dnia 28 XI 1927 r. Dz. U. Nr. 109, poz. 932 ustala, że bilety zdawkowe, emitowane w 1925 r., tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 marca 1928 r. Po tym terminie do dn. 31 marca 1930 r. bilety te będą wymieniane na monety oraz bilety Banku Polskiego w Centralnej Kasie Państwowej, kasach skarbowych oraz oddziału Banku Polskiego. Po dniu 1 kwietnia 1930 r. ustaje wszelki obowiązek wymiany tych biletów.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej z dnia 7 września 1926 r. zmienione zostało rozporządzeniem z dnia 26 listopada 1927 r. Dz. U. Nr. 109 poz. 931 w ten sposób, iż korzyści majątkowe osiągane przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 12% w stosunku rocznym.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Rząd a Syndykat Naftowy. Przedstawiciele Syndykatu Naftowego przyjęli na konferencji u p. Ministra Przemysłu i Handlu dnia 10. b. m. warunki Ministerstwa w związku z utworzeniem Syndykatu oraz przystąpieniem „Polminu" do tej organizacji. Komisarzem rządowym w Syndykacie mianowany został inż. Karol Trzeciak.

Podatek dochodowy od naftowych przedsiębiorstw kopalnianych. — *Dochodzą nas wiadomości, że władze podatkowe nie uwzględniają przy wymiarze podatku dochodowego, potrąceń z tytułów kosztów wiercenia obejmujących wydatki na robociznę, opał i zużyte materjały i narzędzia oraz amortyzację.*

Przytaczając tedy ponownie treść odnośnych rozporządzeń, prosimy o donoszenie o wszelkich nie-

zgodnych z temi rozporządzeniami wymiarach do Krajowego Towarzystwa Naftowego, Lwów, ul. Akademicka 17. Red.

Rozporządeniem z dnia 19. maja 1925 r. L. DPO' 1776/II. wydana została dla Władz Skarbowych instrukcja w sprawie potrącenia, przy wymiarze podatku dochodowego przedsiębiorstwom kopalniano-naftowym, — strat połączonych z poszukiwaniem źródeł i niedowiercaniem szybów (t. zw. szybów suchych).

Ministerstwo Skarbu, licząc się ze specjalnym charakterem przedsiębiorstw kopalniano - naftowych i z koniecznością popierania rozwoju przemysłu naftowego, tudzież stojąc na stanowisku, że traktowanie urządzeń kopalnianych jednego i tego samego przedsiębiorstwa naftowego jako całości, a w związku z tem uznanie kosztów zabezpieczenia przychodów, nie stoi w sprzeczności z przepisami ustawy o państwowym podatku dochodowym, zarządziło co następuje:

W naftowych firmach sprawozdawczych, prowadzących prawidłową księgowość, należy poczynając od roku podatkowego 1925 uznawać za potrącalne z przychodów przedsiębiorstwa, koszta wiercenia szybów naftowych, obejmujące wydatki na robociznę, opał i zużyte przy wierceniach materjały i narzędzia. Tytułem prawidłowych odpisań na zużycie inwentarza szybów naftowych, znajdującego się na powierzchni ziemi, firmy mogą potrącić z przychodów 20% wartości książkowej takiego inwentarza. Odnośnie do amortyzacji praw naftowych dozwolona jest stawka 40% przy terenach nieeksploatowanych.

Przepis ten stosowany dotychczas do spółek akcyjnych nie znalazł niestety zastosowania do największej części średnich i drobnych przedsiębiorstw kopalnianych jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki jawne i firmy jednoosobowe.

Wskutek starań, przedsięwziętych przez Krajowe Towarzystwo Naftowe wydane zostało przez Ministra Skarbu następujące rozporządzenie:

„Ministerstwo Skarbu, Departament Podatków i Opłat L. DPO. 5945/II, Warszawa. dnia 29. Listopada 1926 r.

Ministerstwo Skarbu zarządza stosowanie, począwszy od roku podatkowego 1927, przepisów okólnika z dnia 19. maja 1925 roku L. DPO. 1776/II również i odnośnie do tych przedsiębiorstw kopalniano-naftowych, istniejących jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki komandytowe, gwarectwa, spółki jawne i firmy jednoosobowe, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe, uznane przez władze skarbowe za wiarogodne".

Następnie na skutek interwencji Prezydjum Krajowego Towarzystwa Naftowego wydało Ministerstwo Skarbu zarządzenie następującej treści:

Ministerstwo Skarbu, Departament Podatk. i Opłat Nr. DPO. 94/11. Do wszystkich Izb Skarbowych i Wydziału Skarbowego Woj. Śląskiego.

Koszty wiercenia nowych szybów a podatek dochodowy.

Zgodnie z prośbą Krajowego Towarzystwa Naftowego zezwala się na stosowanie przepisów okólników Ministerstwa Skarbu z dnia 19. maja 1925 r. L. DPO. 1776/11 i z dnia 29. listopada 1926 r. L. DPO. 5945/11 również i do nieuskutecznionych, względnie nieprawomocnych jeszcze wymiarów podatku dochodowego za poprzednie lata, poczynając od roku podatkowego 1925.

Wymiary prawomocne nie podlegają reasumpcji.

Podsekretarz Stanu (—) Góra.

Krajowemu Towarzystwu Naftowemu we Lwowie do wiadomości na prośbę z dnia 7. b. m. L. 26/27.

Korespondencje z zagłębia.

Nowe znaczne dowiercenie produkcji w Mraźnicy. Jak donosi Stacja Geologiczna w Borysławiu został dnia 14. III dowiercony szyb „Standard II" (Maguire II) firmy Standard-Nobel w Mraźnicy w głębokości 1.480 m w rurach 6″ po przewierceniu około 24. m piaskowca borysławskiego. Produkcja w dniu 14 bm. wynosiła 0.5 cyst., w dniu 15 bm. wrosła na 11 cystern.

Kopalnie S. A. „Nafta" wyprodukowały w listopadzie br. 455.1519 kg. ropy oraz 2.811.249 metrów sześciennych gazu, a z powyższej ilości przypada na:

Zagł. borysławskie			
	407.4899 kg.	ropy oraz	1.756.147 m³ gazu
Równe Rogi	38.9900 „	„	
Bitków	8.6720 „	„	i 253.595 m³ gazu
Winnica-Brzezówka			801.507 m³ gazu.

Do P. T. Prenumeratorów.

W ciągu bieżącego roku wydawnictwa nastąpiła dwukrotna zwyżka cennika drukarskiego, wzrosły również ceny materjałów drukarskich, taryfa pocztowa i t. p.

Mimo zwiększenia kosztów nie podwyższyliśmy w ciągu b. r. prenumeraty. Wobec jednak dalszego wzrostu cen oraz zamierzonych udoskonaleń technicznych w naszem czasopiśmie, jesteśmy zmuszeni podnieść **z dniem 1. stycznia 1928 r.** *prenumeratę do wysokości, którąby częściowo przynajmniej pokryła wzrost kosztów własnych. Podwyżka ta jest nieznaczna wynosi bowiem w całorocznej prenumeracie zaledwie 6 zł.*

W szczególności ceny prenumeraty w roku 1928 wraz z przesyłką pocztową są następujące:

rocznie . . . . Zł. 42.—;
półrocznie . . . . „ 25.—;
kwartalnie . . . . „ 15.—.
Cena pojedynczego zeszytu . . „ 2.50.

Zawiadamiając o powyższem naszych P. T. Prenumeratorów, prosimy uprzejmie o możliwie **wczesne odnowienie prenumeraty na rok 1928,** *za pośrednictwem załączonych do niniejszego zeszytu czeków P. K. O., celem uniknięcia przerwy w przesyłce czasopisma.*

ADMINISTRACJA.

Dowiercenie. Spółka Akcyjna „Nafta" otrzymała dnia 14. b. m. na szybie „Ullmann" w Mraźnicy po dowierceniu głębokości 1.540 m. w piaskowcu borysławskim produkcję ropy w wysokości 3.1000 kg. ropy oraz 10 m³ gazu na minutę. Dowiercenie to jest już trzeciem z rzędu w bieżącym miesiącu na terenach Mraźnicy.

Tow. Naft. Limanowa. Sprawozdanie za listopad 1927.

Zagłębie Borysławskie:

Produkcja ropy: 648.8236 kg. Produkcja gazów: 5.648.194 m³

Strzelbice:

Produkcja ropy: 15.1050 kg.

Produkcja gazoliny: przerobiono . . 3.812.314 m³ gazu
wyprodukowano 25.8467 kg. gazol.

Dowiercenia. Dnia 3—4 grudnia dowiercił się szyb „Joffre 2" w Mraźnicy w piaskowcu borysławskim w głębokości 1460.5 m. z początkową produkcją dzienną 2.5000 kg. Produkcja gazu niezmieniona, wynosi, jak poprzednio 30 m³ na minutę.

Szyb „Silva Plana 22" w Borysławiu nawiercił w głębokości 1445 m. w warstwach eoceńskich produkcję ropy 9000 kg. dziennie.

Sprzedaż kopalń. Szyby: „Kopernik 1 i 2", „Stefa 1 i 2" oraz „Panonia" zostały sprzedane w dniu 8. listopada b. r. firmie Hulles-Stern.

Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne. Produkcja w miesiącu listopadzie b. r.:

Rejon Borysław:	264.8663 kg. ropy oraz	1.162.956 m³ gazu
„ Krosno:	191.8080 „ „ „	1.644.935 „ „
„ Wańkowa:	103.8591 „ „ „	112.300 „ „
„ Bitków:	110.3850 „ „ „	1.883.080 „ „
„ Duba:	9.7800 „ „ „	—

W gazoliniarni w Bitkowie wyprodukowano w miesiącu sprawozdawczym 21.1352 kg. gazoliny, w gazoliniarni „Potok" w Borysławiu 4.0769 kg., w gazoliniarni „Bukowice" w Borysławiu 8.5440 kg. gazoliny.

Produkcja kopalń Tow. Naft. „Premier" i „Naftowy Przemysł Małopolski" w listopadzie:

Borysław . . . 665.6843 kg. ropy oraz 2.515.656 m³ gazu

Sektor wschodn.:

Rypne, Pasieczna,
Słoboda Rung.,
Kosmacz . . . . . 164.8058 kg. ropy oraz 348.800 m³ gazu

Sektor zachodn.:

Męcinka, Jaszczew,
Brzezówka, Mokre,
Krościeńko Niżne 112.7250 kg. ropy oraz 1.134.432 m³ gazu

Razem 843.2101 kg. ropy oraz 3.998.888 m³ gazu

W gazoliniarni „Gracia" przerobiono w miesiącu sprawozdawczym 2.786.500 m³ gazu; wyprodukowano 489.410 kg. gazoliny.

Produkcja kopalń Mraźnickiej S-ki Naft. „Rella-Mella" w Borysławiu wyniosła w listopadzie br. 75.5969 kg. ropy oraz 194.470 m³ gazu.

Kopalnie S. A. „Bonariva" wyprodukowały w m. sprawozdawczym 24.0211 kg. ropy oraz 77.760 m³ gazu.

Gazoliniarnie S-ki „Rella-Mella": przerobiono w listopadzie 422.670 m³ gazu; wyprodukowano 3.0857 kg. gazoliny.

Przedsiębiorstwo naft. inż Dunki de Sajo wyprodukowało z kopalń w Dubie w listopadzie b. r. 2.4000 kg. ropy. Przedsięb. naft. „Wielka Sarmacja" wyprodukowało z kopalń w Rypnem w miesiącu sprawozdawczym 2.4400 kg. ropy.

Kopalnia „Stanisław" Władysława Długosza w Załawiu wyprodukowała w listopadzie 30.8446 kg. ropy oraz 52.000 m³ gazu.

PRZEGLĄD PRASY.

Prasa codzienna zajmuje się w dalszym ciągu głównie sprawą Syndykatu Naftowego oraz kwestją zmiany ustawy naftowej.

Zfinalizowanie rokowań między Ministerstwem Przemysłu i Handlu a przedstawicielami Syndykatu omówione jest w większości dzienników w jednobrzmiących komunikatach. Komunikaty te podają następujące szczegóły:

Utworzenie kartelu naftowego zostało ostatecznie dokonane. W dniu 10 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja z przedstawicielami przemysłu naftowego, którzy po krótkiej wymianie zdań przyjęli całkowicie postulaty Ministerstwa w związku z powołaniem do życia kartelu naftowego i przystąpieniem do niego „Polminu".

Postulaty rządowe w tej sprawie dotyczyły w pierwszej linji stworzenia podstaw trwałości kartelu przez określenie czasu istnienia tej organizacji na lat 5. Ten dłuższy okres czasu jest konieczny dla stworzenia racjonalnych podstaw rozwoju wiertnictwa naftowego, a również załatwienie piekącego problemu reorganizacji handlu produktami naftowemi, które nie da się pomyśleć bez scentralizowania sprzedaży, wymaga dłuższego czasu trwania organizacji. Z tą sprawą łączy się utworzenie Centralnego Biura Sprzedaży Produktów Naftowych w kraju i w eksporcie, co znowu wpłynie na stopniowe obniżenie kosztów handlowych. Ta zaś reorganizacja sprzedaży z kolei rzeczy umożliwi przemysłowi naftowemu dotację około 15 do 20 milj. zł. w ciągu 5 lat, która to kwota obrócona zostanie na cele poparcia wiertnictwa naftowego przez wdrożenie prac badawczych i poszukiwawczych.

Wszystkie te poczynania pozostawać będą pod kontrolą rządową w drodze określenia ścisłych terminów realizacji poszczególnych etapów programu oraz powołania specjalnego komisarza rządowego na cały czas trwania kartelu. Pozatem Rządowi przysługiwać będzie prawo veta co do wszelkich nieuzasadnionych zwyżek cen produktów naftowych, objętych umową kartelową.

Przemysłowi naftowi podpisali w tej sprawie odpowiedni protokół.

Sprawa zmiany ustawy naftowej poruszona jest obszernie w „Słowie Polskiem" z dnia 16 bm. gdzie przytoczono rezolucję Izby Handlowej i Przemysłowej w sprawie tez rządowych. Rezolucję tą omawia również „Messager Polonais" z dnia 10. bm. W „Chwili" z dnia 11. bm. omawia Dr. M. Pachtmann w artykule p. t. „Jak Rząd chce zmienić ustawę naftową" projekt nowej ustawy naftowej. Autor podkreślając dezorjentację ogółu w tej sprawie, omawia główne bolączki przemysłu naftowego i przytaczając następnie wytyczne tez rządowych pisze w zakończeniu artykułu:

Nie uważam za wskazane już w tym artykule zastanowić się nad szczegółami projektu np. nad kwestją, czy władza górnicza sama, czy razem z innymi czynnikami ma decydować o tem komu ma być prawo naftowe nadane, — zaznaczam jednak już teraz, że władza górnicza bezsprzecznie — między innymi czynnikami — do wydawania tego rodzaju orzeczeń jest powołaną i że może ona być sprawiedliwą, jak zechce tak samo jak sąd może także być niesprawiedliwym, jeśli chce.

Taksamo na razie nie oświadczam, się na proponowaną przez Rząd maksymalną granicą udziałów brutto — bo oznaczenie sprawiedliwej granicy wymaga studjów fachowych, — natomiast każdy bezstronny musi przyznać, że czasem 20 proc. brutto jest zamałą, a czasem znowu 5 proc. brutto za wielką odpłatą. Było może największym błędem ankiety rządowej, że zapowiadając na wstępie zasadnicze postanowienia, — co do bruttów odrazu zapodał cyfrowo wysokość projektowaną, zamiast ogółem zaproponować redukcję tej opłaty właścicieli gruntu.

Pominąwszy atoli te szczegóły, trudno oprzeć się wrażeniu, że zasada, którą Rząd zamierza się kierować jest rozsądna, a w każdym razie leżąca w interesie podniesienia przemysłu naftowego.

Jeżeli tedy na zgromadzeniu protestującem przemysłowcy kopalniani stanęli do walki przeciw projektowi rządowemu ramię przy ramieniu z właścicielami, to można to tylko tłumaczyć brakiem orjentacji.

Zamierzałem jedynie zainicjować dyskusję w poruszonej sprawie i mniemam, że do tego zamiaru tych kilka uwag wystarczy.

„Nowa reforma" w Nr. z dnia 14. bm, zamieszcza obszerny artykuł p. t. „Ku uzdrowieniu stosunków w przemyśle naftowym tak ze strony Rządu jak i Przemysłowców, a w szczególności: Rozporządenie o o popieraniu naftowego ruchu wiertniczego, sprawę zmiany ustawy naftowej oraz utworzenie Syndykatu Naftowego. „Ilustrowany Kurjer Codzienny" Nr. 13, w artykule p. t. „projekt nowej ustawy naftowej krzywdzi chłopa polskiego i pomaga spekulantom" oświadcza się przeciwko projektowi rządowemu.

„Epoka" z dnia 11. bm. poświęca specjalny dział przemysłowi naftowemu, w którym zamieszcza artykuł Dr. S. Schätzla p. t. „Znaczenie przemysłu naftowego", artykuł W. Bóbra p. T. „Asfalt naftowy w zastosowaniu do budowy nowożytnych bruków", oraz artykuł omawiający naftowe szkolnictwo zawodowe.

W numerze z dnia 12. poświęca „Ilustrowany Kurjer Codzienny" obszerny artykuł p. t. „75 lat temu pierwszą lampę naftową dla świata zapalił Polak" — ś. p. I. Łukasiewiczowi.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY.

Francja.

Import naftowy. Import ropy i produktów naftowych do Francji*) wyniósł w 1-szem półr. br. 1,000.309 ton, wobec 1,055.793 ton w analogicznym okresie ubiegłego roku, zmniejszył się zatem o 44.584 ton. Sprowadzone w okresie sprawozdawczym produkty przedstawiają wartość 1.090.295 tys. fr.

Importowano następujące produkty:

Ropa	879	ton
Nafta	102.014	„
Benzyna	512.603	„
Pozostałość z destyl.	243.392	„
Oleje smarowe i ciężkie	100.559	„
Smoły naftowe	19.046	„
Parafina i wosk ziemny	2.397	„
Wazelina	1	„
Bituminy i asfalt	19.122	„

Jak widzimy z powyższego zestawienia, stoi benzynawe francuskim imporcie naftowym nadal na pierwszem miejscu stanowiąc przeszło 50% całego importu.

Sprowadzono w I. półroczu bieżącego roku produkty naftowe z następujących krajów:

Polska	7.265	ton
Rumunja	33.320	„
Rosja	70.863	„
Belgja	8.344	„
Anglja i posiadłości ang.	29.917	„
Holandja z posiadł.	59.768	„
Persja	168.922	„
Stany Zjedn. Am. Półn.	560.792	„
Meksyk	26.039	„
Wenezuela	29.027	„
Egipt, Algier i inn.	11.111	„

Największy kontygent przywozowych to przeszło 60 proc. przypada nadal na Stany Zjednoczone. Import z Polski wyrażający się w bież. r. w skromnej cyfrze 7265 ton zmniejszył się znacznie, w analogicznym bowiem okresie ubiegłego roku wywieźliśmy do Francji 16.711 ton produktów ropnych. Na import z Polski złożyły się w okresie sprawozdawczym następujące produkty:

Ropa 67 ton, nafta 487 ton, benzyna 308 ton. pozostałości z destyl. 3844 ton, oleje smarowe 1199 ton, smoły naftowe 146 ton, parafina i wosk 1153 ton, asfalt 55 ton.

Hiszpanja.

Hiszpański monopol naftowy. Król Alfons XIII. podpisał dekret, wprowadzający monopol naftowy i wydzierżawiający go jednocześnie konsorcjum bankowemu z Banco Urquijo na czele. Monopol zacznie funkcjonować najpóźniej 1. stycznia 1928 r. Do tego czasu generalna dyrekcja fiskalna obejmie kontrolę nad sprzedażą nafty na terenie Hiszpanji. Rada Nadzorcza monopolu składa się z przedstawicieli wielkich banków, należących do konsorcjum, pozatem dokooptowani mają być reprezentanci towarzystw naftowych, które uległy ekspropriacji, jednak będą oni w każdym razie w Radzie Nadzorczej stanowili mniejszość. Kapitał akcyjny tow. monopol. wynosi 195 milj. pesetów, z czego 45 miljonów przypada na rząd. Z dochodów postawione jest do dyspozycji towarzystwa 5% dywidendy oraz 4% premji od obrotów. W razie potrzeby zobowiązane są banki podnieść z własnych środków kapitał zakładowy o 75 miljonów pesetów. Jeżeli chodzi o inwestycje to towarzystwo musi wybudować cztery rafinerje oraz w ciągu trzech lat stworzyć flotę naftową, którąby mogła przywozić z portów morza Czarnego 96.000 ton ropy rocznie. W Wenecueli utworzona ma być ekspozytura towarzystwa. Towarzystwo popierać ma w Hiszpanji destylację węgla brunatnego, łupków i t. p. oraz produkcję alkoholów pędnych. (A. W.)

*) Według francuskich danych statystycznych zebranych przez „Związek Rafinerów".

Stany Zjednoczone.

Straty amerykańskiego przemysłu naftowego wskutek hyperprodukcji. Pisma amerykańskie podają ciekawe daty dotyczące strat amerykańskiego przemysłu naftowego wskutek hyperprodukcji. Według powyższych doniesień straty te objawiły się przedewszystkiem w spadku wartości giełdowych akcyj naftowych, które w porównaniu z kursem tych akcyj od początku okresu hyperprodukcji osiągnął kwotę miljarda dolarów. Wskutek obniżenia się cen ropy, wartość produkcji dziennej Stanów Zjednoczonych w dniu 1. października 1927 wynosiła 3.068.190 dol. podczas gdy przy cenach z przed okresu hyperprodukcji, a więc jeszcze z dnia 31. października 1926 posiadałaby ona wartość 5.173.239 dolarów. Stanowi to stratę 2.105.049 dolarów dziennie, t. j. 768.000.000 dolarów rocznie. Jeśli doliczymy do tego poważne straty przy sprzedaży produktów naftowych, to cyfra strat dojdzie do miljarda dolarów, co odpowiada spadkowi wartości akcyj na giełdach.

Mraźnica. (ciąg dalszy).

2. **Joffre 2**, dnia 4. XII. 1927 dowiercony w głęb. 1460.5 m. w piaskowcu borysławskim (od 1454 m.) Otwór powyższy uzyskał był większą produkcję gazową od 1396 m. W miarę pogłębiania otworu w spągu formacji menilitowej zwiększała się również produkcja ropy, jak to wskazuje załączona tablica:

X. 1927,	1438 m.	— 5700	kg. dziennie	
17. XI.	„ „ „	— 8000	„ „	po rozszerzeniu
20. XI.	„ „ „	— 11000	„ „	„ „
30. XI.	„ 1459 „	— 10000	„ „	
4. XII.	„ 1460.5 „	— 26000	„ „	
5. XII.	„ „ „	— 26400	„ „	
6. XII.	„ „ „	— 24500	„ „	
7. XII.	„ „ „	— 24000	„ „	

Ponadto otwór produkuje około 32 m³/min gazu. Dowiercenie szybu Joffre 2, stwierdza, że produktywne złoże piaskowca borysławskiego ciągnie się w tym regjonie dalej ku południowi Mraźnicy, co nabiera szczególnego jeszcze znaczenia wobec faktu, że produkcja samoczynna nie zawiera tu żadnego zanieczyszczenia. Łącznie wzięta produkcja ropna i gazowa na otworze Joffre 2, czyni zeń jeden z lepszych szybów całego regjonu borysławskiego.

3. **Monte Carlo 2**, patrz „Statystyka" nr. 9. wrzesień 1927 str. 176 (642).
4. **Pasteur 2**. w głęb. 233 m przyszła ropa w warstwach inoceramowych nasunięcia. Pierwszego dnia produkcja wynosiła 4000 kg., po dwóch tygodniach ustaliła się na 1200 kg. W ciągu 26 dni pompowania wydobyto około 3 cyst. Obecnie wiercą dalej. Nawiercenie ropy płytkiej na otworze Pasteur 2, ma o tyle znaczenie ogólniejsze, że w ten sposób stwierdzoną została ciągłość strefy roponośnej w Mraźnicy południowej, która przebiega od miejscowości Ropne, poprzez Pasteur 2 w kierunku Pétain'a, gdyż i ten ostatni miał bardzo znaczne objawy ropy w nasunięciu. Strefa ta wynosi co najmniej około 2 km. na długość; daje ona dostateczne podstawy do rozpoczęcia tu robót eksploatacyjnych większą ilością szybów płytkich.
5. **Skarb 2**. rozpoczęto wiercenie.
6. **Standard-Nobel 12**. w spągu formacji menilitowej pojawił się silniejszy przypływ ropy; w głęb. 1539 — 1541 wynosił 1 cyst. na dobę.
7. **Ullmann**, produkcja wzrosła z 8.7 na 40.3 t. j. o 31 cystern miesięcznie, w związku z nawierceniem ławicy piaskowca roponośnego wśrod rogowców (patrz „Statystyka" nr. 8. sierpień 1927 str. 156 [576]). Wierci dalej, przebijając wkładkę warstw popielskich nad właściwym piaskowcem borysławskim.
8. **Union 5**. produkcja miesięczna wzrosła z 39.5 na 51.2 t. j. o 11.7 cyst. przy niezmienionej głębokości.
9. **Wezuwjusz**, rozpoczęto wiercenie.

1. **Bitków:**
Dąbrowa 129. Dnia 15. XI. 1927, w głęb. 1205 dowiercono około 14.000 kg. dziennie ropy o c. g. 0.781; następnie produkcja ustaliła się na 1 cyst. Po przebiciu normalnych wgłębnych łupków menilitowych, nawiercono warstwy polanickie, a pod niemi ponownie formację menilitową, w której uzyska o produkcję. Jest to szyb najdalej wysunięty w kierunku Pasiecznej; dowiercenie tego szybu stwarza nowe perspektywy dla kopalń bitkowskich.
2. **Daszawa**.
Księże Pole 1. dnia 10. X. 1927 dowiercono w głęb. 666.5 w formacji solnej około 60 m³/min. gazu (patrz „Przemysł Naftowy" zeszyt 20, str. 563).
3. **Duba**.
Podlasie 7. w czasie wiercenia otrzymano nieznaczną produkcję; za październik 2.2 cyst.; głębokość końcowa za październik 886.3 m, Z początkiem listopada szyb produkował 1500 kg. dziennie z formacji menilitowej.
Podlasie 8. dnia 6. X. 1927 dowiercono w głęb. 642.90; początkowo produkcja wynosiła 3500 kg, za październik 9 cyst. Szyb znajduje się również w formacji menilitowej.
4. **Orów**.
Ułan 2, patrz statystyka" nr. 8, sierpień 1927, str. 156 (576)
5. **Sądkowa**.
Kraj 2, dnia 26. XI. 1927 w głęb. 1117 m. dowiercono 50 m³ min gazu. Jest to dziś jeden z najdalej ku zachodowi wysuniętych otworów gazowych, co stwierdza ciągłość strefy gazowej w tym kierunku ku Roztokom.
Schodnica.
6. **Pasieczki 1**, dnia 10. X. 1927 w głęb. 395 m. uzyskano produkcję, która w pierwszych dniach wynosiła 2000 kg., następnie ustaliła się na 1800 kg.
7. **Pereprostyna**, produkcja i odtłoczenie podane razem z kopalnią schodnicką.

Wyd.: Krajowe Towarzystwo Naftowe. Odp. Redaktor: Dr. Stanisław Schätzel,
Wykonano w „Drukarni Lwowskiej" we Lwowie, ul. Kopernika 11. — Telefon 8-31.